

Sygn. akt VU 1117/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR del. Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant st. sekr. sądowy Zofia Aleksandrowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku R. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o rentę rodzinną i rentę socjalną

na skutek odwołania R. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 3 października 2012r. sygn.(...) i z dnia 3 października 2012 r. sygn. (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje wnioskodawcy R. M. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu M. M. (2) na okres od dnia 25 czerwca 2012r. do dnia 31 sierpnia 2015r.,**
- 2. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje wnioskodawcy R. M. prawo do renty socjalnej na okres od dnia 1 lipca 2012r. do dnia 31 sierpnia 2015r.**

Sygn. akt VU 1117/12

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 3 października 2012 roku znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił R. M. prawa do renty socjalnej.

Zaskarżoną decyzją z dnia 3 października 2012 roku znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił R. M. prawa do renty rodzinnej.

R. M. złożył w dniu 18 października 2012 roku odwołanie od powyższych decyzji, domagając się jej zmiany i przyznanie mu prawa do renty socjalnej oraz renty rodzinnej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. M. urodził się (...). Wnioskodawca ukończył szkołę podstawową w 1989 roku. Po jej ukończeniu w roku szkolnym 1989-1990 uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej nr (...) w zawodzie elektromechanik. W roku szkolnym 1990/1991 przeniesiony został do klasy drugiej w zawodzie tokarz do której uczęszczał do dnia 1 marca 1991 roku. W dniu 1 marca 1991r. odebrał dokumenty rezygnując z dalszej nauki.

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 7 akt o rentę rodzinną, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej k. 6 akt o rentę rodzinną, zaświadczenie z dnia 11 września 2012r. – k. 15 akt)

Wnioskodawca nie odbył służby wojskowej, nie zdobył zawodu, nigdy nie podjął pracy zawodowej, nie założył własnej rodziny. Matka wnioskodawcy chorowała na schizofrenię paranoidalną (okoliczności bezsporne)

W dniu 17 lipca 2012 roku R. M. wystąpił z wnioskami o prawo do renty socjalnej oraz o prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 25 czerwca 2012 roku ojcu M. M. (2). Ojciec wnioskodawcy w chwili śmierci miał ustalone prawo do emerytury.

(dowód: wniosek o prawo do renty socjalnej z dnia 17 lipca 2012 roku k.1-2, wniosek o prawo do renty rodzinnej z dnia 17 lipca 2012 roku k.1-4 akt rentowych, akt zgonu M. M. (2) – k. 8 akt rentowych, decyzja emerytalna z dnia 24 kwietnia 2007r.- k. 19 akt rentowych)

Orzeczeniem z dnia 27 sierpnia 2012 roku Lekarz Orzecznik ZUS po zapoznaniu się z opinią specjalistyczną lekarza konsultanta – psychiatry w oparciu o rozpoznane u wnioskodawcy schorzenie w postaci: schizofrenii paranoidalnej uznał, że R. M. jest całkowicie niezdolny do pracy okresowo do 31 sierpnia 2015 roku oraz że całkowita niezdolność do pracy powstała 20 sierpnia 1999 roku. Ponadto na potrzeby renty socjalnej lekarz orzecznik orzekł, że całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

(dowód: orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 27 sierpnia 2012 roku k. 10 akt o rentę rodzinną i k. 3 akt o rentę socjalną wraz z dokumentacją lekarską)

W wyniku sprzeciwu wniesionego przez wnioskodawcę od powyższego orzeczenia sprawa została skierowana do Komisji Lekarskiej ZUS, która orzeczeniem z dnia 26 września 2012 roku w oparciu o rozpoznane u wnioskodawcy schorzenia (schizofrenia paranoidalna oraz pogranicze lekkiego upośledzenia umysłowego) wydała orzeczenie zgodne z opinią lekarza orzecznika ZUS, tj. iż jest on całkowicie niezdolny do pracy do 31 sierpnia 2015 roku a całkowita niezdolność powstała 20 sierpnia 1999 roku. Ponadto na potrzeby renty socjalnej komisja lekarska orzekła, że całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

(dowód: orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 26 września 2012 roku k. 13 akt o rentę rodzinną oraz k. 7 akt o rentę socjalną wraz z dokumentacją lekarską – teczka)

Aktualnie u wnioskodawcy występuje schizofrenia paranoidalna o wczesnym początku i ciężkim przebiegu. Schorzenie powstało u wnioskodawcy przed 10 maja 1990 roku tj. przed ukończeniem 16 roku życia. Z powodu tego schorzenia psychiatrycznego wnioskodawca jest całkowicie niezdolny do pracy okresowo do 31 sierpnia 2015r.. Całkowita niezdolność do pracy powstała przed 10 maja 1990r. i trwa w ciągłości do chwili obecnej.

(dowód: opinia biegłego psychiatry J. B. główna k. 10-13 wraz z uzupełniającymi k. 40-41, k. 89 i k. 112, opinia biegłej psychiatry A. R. główna k. 60-62 wraz z uzupełniającymi k. 76, k. 94 k. 117, opinia biegłego psychologa M. P. k. 121-122, opinia biegłej psychiatry U. M. główna k. 140-144 wraz z uzupełniającą k. 161)

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów i zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca domagał się przyznania mu prawa do renty socjalnej oraz prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Podstawową przesłanką, od której zależy każde z tych świadczeń jest istnienie całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego. Przy czym w przypadku renty rodzinnej całkowita niezdolność do pracy musi powstać w okresach wymienionych w art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i trwać nieprzerwanie. Natomiast

prawo do renty socjalnej przysługuje osobie, która stała się całkowicie niezdolna do pracy z powodu schorzenia, które powstało w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. z 2003 r., nr 135, poz. 1268). Oznacza to, że całkowita niezdolność do pracy w przypadku renty socjalnej może powstać nawet po upływie okresów wskazanych w art. 4 ustawy o rencie socjalnej. Wystarczy, aby schorzenie skutkujące obecnie całkowitą niezdolnością do pracy powstało w w/w okresach.

I tak, zgodnie z art. 4 ust 1 ustawy o rencie socjalnej, renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- przed ukończeniem 18 roku życia;
- w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia;
- w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Osobie, która spełnia warunki określone w art. 4 ust. 1 cytowanej ustawy, przysługuje renta socjalna stała – jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała lub renta socjalna okresowa – jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

Przepis art. 5 powołanej ustawy nakazuje przy tym, aby ustalenie całkowitej niezdolności do pracy następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1440).

Zgodnie zaś z treścią art. 67 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny:

- 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka;
- 3) małżonek (wdowa i wdowiec);
- 4) rodzice.

Dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej w myśl art. 68 ust 1 ustawy:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

Zgodnie z przepisem art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za niezdolną do pracy uważa się osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Całkowita niezdolność do pracy występuje, gdy ubezpieczony utracił zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2), z tym iż zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji

zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody w orzeczeniu całkowitej niezdolności do pracy (art. 13 ust. 4).

W świetle wskazanych przepisów całkowicie niezdolną do pracy jest zatem osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy na normalnym rynku pracy, przyczyną tej utraty jest naruszenie sprawności organizmu i nie rokuję, że po przekwalifikowaniu odzyska zdolność do pracy.

W przedmiotowej sprawie w celu ustalenia, czy pełnoletni wnioskodawca jest całkowicie niezdolny do pracy, a jeśli tak, to kiedy powstało naruszenie sprawności organizmu powodujące tę niezdolność, Sąd dopuścił dowód z opinii psychologa M. P. oraz dowód z opinii biegłych psychiatrów: J. B., A. R. i biegłego psychiatry dziecięcego U. M., biegłych właściwych ze względu na występujące u niego schorzenia.

Wszyscy biegli rozpoznali u wnioskodawcy schizofrenię paranoidalną o ciężkim przebiegu. Biegła psycholog M. P. zaznaczyła, że jest to schizofrenia o wczesnym początku. Stwierdzili, że schorzenie to powstało w dzieciństwie, trwa nieprzerwanie, spowodowało załamanie linii życiowej skarżącego w trakcie nauki na przelomie szkoły podstawowej i zawodowej (przed 10 maja 1991r.) i od tej pory (przed 10 maja 1991r.) do chwili obecnej czyni go całkowicie niezdolnym do pracy na okres dwóch lat.

Opinie opracowane przez biegłych lekarzy Sąd ocenia jako jasne, spójne, pełne, logiczne i należyście uzasadnione. Biegli sporządzili opinie po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną wnioskodawcy, jak również po przeprowadzeniu jego osobistego badania oraz zebraniu wywiadu rodzinnego od badanego i jego rodziny. Należy zaznaczyć, że taki wywiad od osób z otoczenia osoby chorej psychicznie jest pełnowartościowym dowodem, a co więcej stanowi ważną składową psychiatrycznej diagnozy lekarskiej.

Biegła psycholog M. P. rozpoznała u wnioskodawcy schizofrenię paranoidalną o wczesnym początku - przed 1990 roku. Biegła swoje wnioski oparła na tym, że od wczesnej adolescencji występowały u R. M. objawy prodromalne przejawiające się głębokimi zaburzeniami w kontaktach rówieśniczych, zaburzeniami zachowania w postaci niedostosowania, niemożności kontynuowania nauki, rozpad osobowości.

Biegli J. B. oraz A. R. wnioski co daty powstania schorzenia oraz całkowitej niezdolności do pracy skarżącego wyprowadzili z analizy jego drogi życiowej oraz historii choroby, na podstawie istniejącej dokumentacji medycznej, zapisów lekarzy leczących oraz danych z wywiadów. Biegli podważyli wiarygodność ustalenia przez organ rentowy daty powstania u wnioskodawcy całkowitej niezdolności do pracy na 20 sierpnia 1999r., kiedy to nastąpiła jego pierwsza hospitalizacja na oddziale psychiatrycznym i zdiagnozowano schizofrenię. Momentem powstania schizofrenii – jak podkreśla biegły J. B.- przeważnie nie jest moment pierwszej hospitalizacji. Tak samo jak urojenia i omamy nie są bezwzględnie koniecznymi do rozpoznania schizofrenii. Nie są to bowiem objawy charakterystyczne dla schizofrenii.

Z pewnością pierwsza hospitalizacja psychiatryczna w 1999r. nie była momentem, w którym powstała schizofrenia paranoidalna u wnioskodawcy. W tej dacie wnioskodawca trafił na oddział psychiatryczny w kaftanie bezpieczeństwa z powodu czynnej agresji wobec otoczenia i nasilonych objawów psychotycznych. Wówczas choroba była na tyle nasiloną, jak podkreśla biegła A. R., że zagrażała jemu samemu oraz jego otoczeniu, był to stan zagrażający życiu. Hospitalizacja w 1999r. była spowodowana zaostrzeniem choroby, a nie jej powstaniem. Choroba trwała wówczas – zdaniem biegłej A. R. - już co najmniej 9 lat.

Na wcześniejszą datę powstania choroby oraz całkowitej niezdolności do pracy wskazuje linia życiowa wnioskodawcy. Wychowywał się w rodzinie obciążonej genetycznie schizofrenią (na tą chorobę chorowała jego matka). W V klasie szkoły podstawowej z uwagi na nagłe pogorszenie wyników w nauce został skierowany na komisję selekcyjną, która jednak nie zdiagnozowała u niego upośledzenia umysłowego jako przyczyny tego stanu rzeczy. W przeciwnym wypadku wnioskodawca zostałby skierowany do szkoły specjalnej, co nie nastąpiło. Wnioskodawca z trudem ukończył szkołę podstawową, rozpoczął naukę w szkole zawodowej, którą jednak sam przerwał z dniem 1 marca 1991r. bez żadnego powodu. Wszyscy biegli wskazują, ten moment życia wnioskodawcy jako załamanie jego dotychczasowej linii życia (przełom szkoły podstawowej i zawodowej) będące jednoznacznym dowodem nie tylko na powstanie

u wnioskodawcy schizofrenii, ale jednocześnie spowodowanie tą chorobą jego całkowitej niezdolności do pracy. Świadczą o tym dalsze wydarzenia w życiu wnioskodawcy. W szczególności wynika to z zachowania skarżącego w 1994r. kiedy to pomimo zaliczenia go przez komisję dla poborowych do kategorii A, nie stawił się - bez wskazania żadnego powodu - do wojska. Takie zachowanie wnioskodawcy w tym ważnym życiowym momencie dobrze wpisuje się w zespół objawów negatywnych i autyzmu, charakterystycznych dla schizofrenii, co podkreśla biegła A. R.. Opiniowany nie próbuje manipulować, nie załatwiać, nie ma w jego zachowaniu cech okresu buntu. On w sposób typowy dla chorego psychicznie ignoruje całą sprawę i nie ustosunkowuje się do niej, po prostu nie zgłasza się do służby, mimo wezwania, nie dbając o konsekwencje, przy czym nie stwierdzono u niego wyraźnych cech antisocjalnych. W ocenie biegłej A. R. trudno jest takie zachowanie usprawiedliwić niewielkim, wręcz wątpliwym deficytem intelektualnym.

Wówczas wnioskodawca został po raz pierwszy skierowany na badanie psychiatryczne, które przeprowadził dr B.. Przeprowadzone badanie psychiatryczne z 1994 roku w PZP wP. zawiera informacje, że opiniowany na komisji poborowej otrzymał kat. wojskową A (brak danych na temat składu komisji, brak danych aby w jej składzie był psychiatra, który mógłby rozpoznać zaburzenie psychiczne) oraz że opiniowany mimo uznania go za zdrowego nie zgłosił się do wojska. Treść badania psychiatrycznego z 1994 nie tylko nie zaprzecza istnieniu choroby psychicznej, lecz potwierdza jej istnienie w nasileniu uniemożliwiającym podjęcie ról społecznych i powodującym całkowitą niezdolność do pracy.

Według biegłej A. R. opisywane przez psychiatrę na komisji poborowej objawy (spowolniały, apatyczny, w trudnym kontakcie, nie patrzy na badającego, infantylny) należą do tzw. objawów negatywnych i poznawczych i początkowo mogą skutkować rozpoznaniem upośledzenia umysłowego, co sugerował w rozpoznaniu dr B. (pogranicze upośledzenia umysłowego), a dopiero konwersja do fazy wyraźnie psychotycznej pozwala na postawienie trafnej diagnozy (choć z opóźnieniem), co wyraźnie ma miejsce w tym przypadku. Wątpliwości diagnostyczne początkowej fazy choroby nie należą do rzadkości. Nie jest też rzadkością niepodjęcie leczenia w przypadkach, gdy nie występują objawy wymagające szybkich decyzji farmakologicznych. Ponadto biegła A. R. podniosła, że jednorazowa wizyta i badanie lekarskie w (...) z dnia 09.05.1994 i diagnoza wstępna postawiona przez dr W. B. nie może przesądzać o nieistnieniu w tamtym okresie schizofrenii, a jedynie pogranicza upośledzenia umysłowego. Jak wskazała biegła, badający psychiatr postawił rozpoznanie po jednorazowym kontakcie z opiniowanym, bez oparcia o odpowiednie testy, badania psychologiczne, a jedynie w oparciu o własną, kliniczną ocenę. Ponadto nie postawił rozpoznania upośledzenia umysłowego lecz tylko pogranicza upośledzenia, a więc i dla niego sfera intelektu opiniowanego nie była wystarczająco zaburzona, dostrzegał jednak jej nieprawidłowości. Jest rzeczą nierzadką, że rozpoznanie schizofrenii jest poprzedzone rozpoznaniem upośledzenia, depresji, lęków, nerwicy innego rodzaju. Dopiero kolejna, kolejne wizyty pozwalają pogłębić proces diagnostyczny o dane z wywiadu i odpowiednie testy psychologiczne.

W świetle powyższego należy podnieść, że opinia wydana przez lekarza PZP w 1994 po jednorazowym badaniu klinicznym wnioskodawcy, bez testów psychologicznych (w sytuacji, gdy podejrzewano deficyt intelektualny), nie może być skutecznym przeciwdowodem w stosunku do opinii sporządzonych przez biegłych sądowych psychiatrów w niniejszej sprawie, którzy wnikliwie przeanalizowali każdy szczegół dokumentacji, połączyli je w logiczną całość w powiązaniu z danymi z wywiadu od opiniowanego i jego rodziny oraz z informacjami szkolnymi.

Podnoszone przez organ rentowy zarzuty dotyczące braku obiektywnych dowodów potwierdzających ustalenie 1990 roku jako daty początkowej schizofrenii oraz całkowitej niezdolności do pracy wnioskodawcy, nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Biegli wobec braku dokumentacji z leczenia psychiatrycznego wnioskodawcy sprzed 1999r. byli władni ustalić jego zdolność do pracy na podstawie dowodów pośrednich: schizofrenia w rodzinie, zachowania szkolne i dotyczące edukacji (trudności z nauką nie wynikające z deficytu intelektualnego – gdyby taki deficyt istniał komisja selekcyjna posiadająca odpowiednią kadrę psychologiczną, skierowałaby opiniowanego do szkoły specjalnej), nieuzasadniony lęk o zdrowie i życie rodziców i jednoczesne pobudzenie, którego wynikiem były kłótnie z ojcem, załamanie linii życiowej chorego w pierwszej klasie szkoły zawodowej skutkujące nagłym porzuceniem szkoły, wycofanie, izolacja, spowolnienie, apatia (1994) oraz rozkwit zaburzeń schizofrenicznych w 1999 roku. Nie można zgodzić się z zarzutem organu rentowego, że porzucenie szkoły nie może świadczyć o procesie chorobowym w sferze

psychicznej, bowiem bardzo wiele osób tak postępuje. Być może tak jest, ale w przypadku większości osób, nie kończy się to schizofrenią, tak jak u wnioskodawcy, co zauważa biegły J. B.. Prowadzi to do wniosku, że skarżący nie porzucił szkoły, bo był w okresie młodzieńczego buntu. Jego dalsza linia życiowa wskazuje na to, że jego postępowanie nie było wynikiem buntu, jak chce organ rentowy, ale przejawem pełnoobjawowej schizofrenii, na co są dowody w postaci dokumentacji medycznej. Również kłótnie skarżącego z ojcem na przełomie szkoły podstawowej i zawodowej nie były przejawem zwykłego buntu nastolatka. Jak wskazała bowiem biegła A. R. takie zachowania zwykle mijają w wieku dojrzałym lub utrwalają się w postaci osobowości nieprawidłowej. W przedmiotowej sprawie zaś doprowadziły do późniejszego rozpoznania przewlekłej choroby psychicznej. A zatem kłótnie z ojcem, lęki i obawy o życie rodziców, o których w sposób stereotypowy charakterystyczny dla osób chorujących na schizofrenię mówi opiniowany, miały podłoże psychotyczne, a więc chorobowe i występowały już w okresie nauki w szkole podstawowej, a nasiliły się w okresie podjęcia nauki w szkole zawodowej i ostatecznie uniemożliwiły opiniowanemu kontynuację nauki i zdobycie zawodu : spowodowały wycofanie się z życia społecznego i niepodjęcie ról społecznych.

Nie ma racji organ rentowy twierdząc, że biegli nie są uprawnieni do wyciągania takich wniosków na podstawie wiedzy, którą aktualnie dysponują o stanie choroby skarżącego. Wręcz przeciwnie takie wnioski są jak najbardziej uprawnione. Nie można na zachowanie skarżącego z okresu wczesnej młodości patrzeć i tłumaczyć je tak, jakby w późniejszym okresie nie zdiagnozowano u niego schizofrenii i to o wczesnym i ciężkim przebiegu, co cały czas czyni organ rentowy. Perspektywiczne spojrzenie biegłych na chorobę skarżącego w przedmiotowej sprawie było uprawnione, gdyż tylko takie spojrzenie pozwala na sformułowanie poprawnych wniosków co do daty powstania u niego całkowitej niezdolności do pracy. Odmienne prezentowane przez organ rentowy podejście do sprawy prowadzi do zafalszowania obrazu choroby wnioskodawcy.

Dlatego Sąd w pełni podziela ustalenia biegłego J. B., że proces schizofreniczny rozpoczął się u wnioskodawcy już od czasu skończenia szkoły podstawowej (1989r.), a z pewnością w czasie nauki w szkole zawodowej (1990-1991), kiedy doprowadził do jego całkowitej niezdolności do pracy, proces ten trwał przez wiele lat przede wszystkim pod postacią skąpoobjawową z dominacją objawów negatywnych, aż do 1999 roku kiedy doszło do rekompensacji psychotycznej z wybuchem zaburzeń wytwórczych i koniecznością hospitalizacji.

Wnioski zawarte w opinii J. B. podzieliła biegła psychiatra A. R.. W swojej opinii biegła podniosła, iż schizofrenia którą dotknięty jest R. M. jest schorzeniem przewlekłym, z ciężkim przebiegiem, aktualnie z nasilonymi objawami negatywnymi w postaci wybitnie bladego afektu, znacznie ograniczonej aktywności, anergii, abolicji, znacznych deficytów myślenia abstrakcyjnego, znacznie ograniczonych interakcji społecznych zawężonych do środowiska domowego. Biegła po przeanalizowaniu danych z wywiadu uzyskanego podczas ostatniego badania wnioskodawcy, osobistego badania, przeanalizowaniu treści badania poborowego, treści zaświadczenia ze szkoły zawodowej, do której przez krótki czas uczęszczał opiniowany, zawartej w aktach dokumentacji medycznej, stwierdziła, że zachorowanie skutkujące niezdolnością do pracy nastąpiło w szkole podstawowej, a wyraźnie ujawniło się w okresie przełomu szkoły podstawowej i szkoły zawodowej i odpowiada tutaj tzw. załamaniu linii życiowej tj. wyraźnemu pogorszeniu funkcjonowania, co uznawane jest szczególnie w przypadkach skąpoobjawowych za początek procesu chorobowego. Z wywiadu od wnioskodawcy biegła posiadała wiedzę, że lęk, niepokój o zdrowie i życie rodziców oraz pobudzenie, skutkujące kłótniami z ojcem występowały już w szkole podstawowej, a wyraźnie nasiliły się w okresie nauki w szkole zawodowej i wraz z zaburzeniami z kręgu poznawczego (zauważone już w V klasie szkoły podstawowej i skutkujące skierowaniem na komisję selekcyjną) uniemożliwiły R. M. kontynuowanie nauki, zdobycie zawodu, rozwinięcie ról psychospołecznych. Faza skąpoobjawowa, prodromalna w omawianym przypadku trwała kilka lat, funkcjonowanie wnioskodawcy było niezadowolające, na niskim poziomie (niekontynuowanie nauki, niepodjęcie zatrudnienia, pozostawanie pod opieką rodziny, wycofanie z życia społecznego, niepodjęcie ról społecznych). Biegła podkreśliła, że najczęstszymi objawami fazy prodromalnej są właśnie wycofanie z życia społecznego, upośledzenie zdolności pełnienia ról życiowych, rozdrażnienie, lęki i zaburzenia poznawcze. Jak wskazała biegła wszystkie te objawy występowały u wnioskodawcy już w okresie nauki szkolnej (przełom szkoły podstawowej i zawodowej), a więc już przed sporną datą 10 maja 1990 roku (kiedy wnioskodawca ukończył 18 lat), w 1994 roku skutkowały podjęciem leczenia w (...) i w 1999 roku ostatecznie hospitalizacją psychiatryczną. Wystąpiło tutaj typowe continuum od okresu

prodromalnego do okresu pełnoobjawowej psychozy. Biegła zwróciła również uwagę na fakt, iż w żadnym innym miejscu dokumentacji medycznej (poza badaniem psychiatrycznym podczas komisji poborowej w 1994) tj. w kartach informacyjnych z kilku hospitalizacji w oddziale psychiatrycznym ani w historii choroby z PZP w P. od 1994 roku nie występuje wzmianka o istnieniu u skarżącego upośledzenia umysłowego, co w ocenie biegłej potwierdza, iż objawy opisywane w trakcie badania poborowego nie były objawami upośledzenia umysłowego, lecz objawami wczesnej psychozy, w innym przypadku nie jest zrozumiałe dlaczego w późniejszym okresie nie rozpoznawano upośledzenia umysłowego. Jednocześnie biegła zaznaczyła, że występowanie upośledzenia umysłowego szczególnie w stopniu lekkim, czy też występowanie pogranicza upośledzenia umysłowego nie wyklucza współistnienia schizofrenii, więc gdyby upośledzenie umysłowe faktycznie istniało, to byłoby rozpoznaniem współistniejącym.

Biegła ponownie podkreśliła, że schorzenie od początku tj. od okresu przełomu szkoły podstawowej i zawodowej ma przebieg ciężki i skutkuje całkowitą niezdolnością do pracy, głównie z powodu nasilonych objawów negatywnych tj. apatii, braku zainteresowania otoczeniem, skupieniem na wewnętrznych przeżyciach, co znajduje potwierdzenie chociażby w zachowaniu opiniowanego dotyczącego obowiązku służby wojskowej. Ponadto biegła wskazała, że data 1 marca 1991 roku jest tylko oficjalną datą zakończenia edukacji wnioskodawcy, jednakże do takiej decyzji i zachowania nie doprowadził nagły stan chorobowy, ale proces chorobowy mający swój początek w okresie końcowych klas szkoły podstawowej.

Biegła A. R. podkreśliła, że całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy powstała przed 16 rokiem życia, co wynika nie tylko z zaburzeń emocjonalnych, zaburzeń zachowania i problemów szkolnych, ale z głębszych deficytów psychicznych w postaci motywowanej chorobowo izolacji społecznej, nieuzasadnionego lęku o najbliższych, drażliwości, które w konsekwencji uniemożliwiły wnioskodawcy kontynuację nauki i zdobycie zawodu.

Również biegła z zakresu psychiatrii dziecięcej U. M. nie miała wątpliwości, że u wnioskodawcy występuje schizofrenia paranoidalna, która powstała przed 10 maja 1990 roku i że choroba ta czyni go od początku w ciągłości całkowicie niezdolnym do pracy okresowo do 31 sierpnia 2015 roku. W uzasadnieniu opinii biegła wskazała, tak jak biegły J. B. i A. R., że na wczesny początek choroby wskazują problemy w nauce w klasie 5 szkoły podstawowej opisywane w wywiadzie oraz nieukończenie szkoły zawodowej. Są na to dowody w postaci zaświadczenia ze szkoły jak i relacje otoczenia. Biegła wskazała, że na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej jest zachowanie wyróżniające, co w kontekście późniejszego nieukończenia szkoły zawodowej wskazuje na początki choroby w tym czasie. W początkowym stadium schizofrenii występują różnorodne zachowania odbierane często u dzieci jako zaburzenia zachowania lub zaburzenia emocjonalne, problemy w nauce, ale po dalszej obserwacji linii życiowej chorego są uznawane jako objawy prodromalne. Dlatego analiza katamnesticzna potwierdza rozpoznanie. Tak jest właśnie w przypadku R. M..

Przeprowadzone podzielone przez Sąd dowody w postaci opinii biegłych sądowych wykazały zatem, że wnioskodawca z powodu schizofrenii jest osobą całkowicie niezdolną do pracy i że ta całkowita niezdolność do pracy powstała przed 10 maja 1990r. i trwa w ciągłości do chwili obecnej. Stan zdrowia wnioskodawcy uniemożliwia mu bowiem wykonywanie jakiegokolwiek pracy. Czasokres niezdolności do pracy wnioskodawcy Sąd ustalił w oparciu o zgodne opinie biegłych na okres do 31 sierpnia 2015 roku.

Z tych też względów brak było podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku organu rentowego a ostatnio zgłoszonego na w piśmie procesowym z dnia 26 maja 2014 roku o powołanie innego biegłego psychiatry. Sąd bowiem nie jest obowiązany do uwzględnienia kolejnego wniosku dowodowego strony, tak by mogła udowodnić korzystną dla siebie tezę (por. wyrok SN z dnia 29.03.1997r., II UKN 45/97, OSNAPiUS z 1998r., nr 1, poz. 24), tym bardziej, że w sprawie wypowiedzieli się już trzej biegli psychiatry, których opinie były zgodne co do spornej kwestii tj. ustalenia daty początkowej całkowitej niezdolności do pracy.

Prawo do renty rodzinnej zgodnie z art. 68 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przysługuje dziecku zmarłego ubezpieczonego bez względu na wiek, tylko wówczas, gdy stało się ono całkowicie niezdolne do pracy do ukończenia

16 lat (wnioskodawca ukończył 16 lat w dniu (...) roku) lub do ukończenia nauki w szkole nie dłużej niż do 25 roku życia (wnioskodawca kontynuował naukę do 1 marca 1991 roku).

Biorąc pod uwagę, że R. M. stał się całkowicie niezdolnym do pracy przed ukończeniem 16 roku życia tj. przez 10 maja 1990 roku i zarazem przed ukończeniem nauki w szkole (przed 1 marca 1991r.) i cały czas jest całkowicie niezdolny do pracy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 68 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uwzględnił odwołanie i przyznał mu prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu M. M. (2). Sąd Okręgowy na podstawie art. 129 ustęp 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej od daty śmierci ojca tj. od dnia 25 czerwca 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2015 roku. Wnioskodawca złożył bowiem wniosek o rentę rodzinną (lipiec 2012r.) w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć jego ojca (czerwiec 2012r.) i w tej dacie spełnił wszystkie warunki, od których zależało jego prawo do renty rodzinnej.

Na uwzględnienie zasługiwało również odwołanie skarżącego od decyzji odmawiającej mu prawa do renty socjalnej. Z opinii biegłych mającej oparcie w dokumentacji medycznej wynika, że schorzenie psychiatryczne, które skutkuje u wnioskodawcy całkowitą niezdolnością do pracy powstało przed 18 rokiem jego życia, a zatem w okresie, o których mowa w art. 4 ustawy o rencie socjalnej. Prawo do renty socjalnej Sąd Okręgowy przyznał na podstawie art. 100 ustęp 1 w zw. z art. 129 ustęp 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o rentę socjalną tj. od 1 lipca 2012r..

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełniła przesłanki z art. 4 ust. 1 powołanej wyżej ustawy i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 wyroku.